

WYROK Z DNIA 17 MAJA 2007 R.
SNO 27/07

Przewodniczący: sędzia SN Edward Matwijów (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Krzysztof Pietrzykowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 maja 2007 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami: obrońcy obwinionej i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 stycznia 2007 r., sygn. akt (...)

1. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy z tą zmianą, że z opisu przewinienia w pkt. 1 wyeliminował sprawę o sygnaturze akt I C 112/02;
2. kosztami sądowymi postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 19 stycznia 2007 r. uznał obwinioną sędzię Sądu Rejonowego za winną tego, że w okresie od stycznia 2001 r. do czerwca 2004 r. orzekając w Wydziale I Cywilnym Sądu Rejonowego dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 6, art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c. polegającej na:

1. nieusprawiedliwionej zwłóce w rozpoznawaniu wniosków o zwolnienie od kosztów w sprawach o sygnaturach akt: I Co 823/02, I C 112/02, I C 147/01, I C 71/02, I Ns 653/01;
2. opieszałości, braku koncepcji co do sposobu przeprowadzenia postępowania, braku koncentracji materiału dowodowego i dbałości o sprawny tok postępowania, doprowadzeniu do przewlekłości postępowania przez okresową beczynność, zbędne odraczanie w sprawach: I Co 741/02, I Co 982/02, I Co 931/02, I Co 882/02, I Co 823/02, I C 72/02, I C 31/02, I C 1/02, I C 583/01, I C 71/02, I C 42/02, I Nc 123/02, Inc 157/02, I NC 161/02, I Ns 12/00, I Ns 156/02;
3. bezzasadnym zawieszaniu spraw: I Ns 102/01 i I Co 1362/02;
4. nieuzasadnionym opóźnieniu w podejmowaniu pierwszych czynności po wydaniu zarządzenia wstępnego przez przewodniczącą wydziału w przedmiocie zarejestrowania pisma wszczynającego postępowanie w sprawach: I Cgg 12/03, I C 191/03, I C 182/03, I C 71/02, I C 42/02, I C 72/02, I C 282/03, I C 223/03, I C 253/03, I C 241/03, I C 232/03, I C 311/03, I C 302/03, I C 283/01, I C 522/01, I C

92/03, I C 168/02, I C 23/04, I Co 2043/02, I Co 1360/03, I C 211/02, I C 452/03, I C 169/03, I C 163/03, I C 257/01, I C 168/03, I Co 732/03, I Cgg 3/01, I Ns 11/04, I Ns 473/03, I Ns 222/98,

to jest popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Za powyższe przewinienie służbowe na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył obwinionej karę nagany.

Od tego wyroku odwołanie wnieśli obrońca obwinionej i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym na niekorzyść.

Obrońca obwinionej zaskarżonemu wyrokowi zarzucał:

1. obrazę prawa materialnego, tj. art. 107 Prawa o u.s.p. „przez błędną jego wykładnię, a to wobec stwierdzenia, iż przewinienie może być popełnione w czynie ciągłym z konsekwencjami negatywnymi dla skutków z art. 108 § 1, 2 ustawy p.u.s.p.; obrazę art. 108 § 1 i 2 ustawy p.u.s.p. przez nieumorzenie postępowania w zakresie kary co do przewinień dyscyplinarnych przedawnionych; art. 107 ustawy p.u.s.p. przez przyjęcie, iż ewentualne uchybienia jakich dopuścić się miała obwiniona stanowią przewinienie dyscyplinarne”;
2. „błąd w ustaleniach faktycznych popełniony przez nieprawidłowe wnioski jakie zostały wysnute z faktów wynikających z poszczególnych czynności w sprawach objętych zarzutem, ustalenia sprzeczne z tymiż faktami – co miało wpływ na treść wyroku”;
3. „naruszenie prawa formalnego, a to art. 115 § 3 ustawy p.u.s.p. przez prowadzenie rozprawy pod nieobecność obwinionej, której to nieobecność była prawidłowo usprawiedliwiona; art. 409 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy p.u.s.p. przez nieotwarcie przewodu sądowego pomimo złożonego zasadnego wniosku przez obwinioną; nieuwzględnienie wniosków dowodowych obwinionej w przedmiocie dowodu z opinii – specjalisty, dowodu z akt Sądu Rejonowego sprawy I CO 803/02 i świadków na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy; art. 41 i 42 § 4 k.p.k. przez nieuwzględnienie częściowo wniosku o wyłączenie sędziów i pozostawienie bez rozpoznania w pozostałej części, pomimo jego zasadności, a nadto wobec rozpoznania wniosku przez sędziów, których wniosek tenże dotyczył” – co miało wpływ na treść wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca obwinionej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej lub o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przypisując ewentualną winę za przewinienie dyscyplinarne o umorzenie postępowania w przedmiocie kary.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym natomiast zaskarżył wyrok na niekorzyść obwinionej, któremu zarzucił rażącą niewspółmierność (łagodność) orzeczonej kary nagany do wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności mających wpływ na jej wymiar, co pozbawiło tę karę oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego. Podnosząc powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie obwinionej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

I. Odwołanie obrońcy obwinionej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podnoszone przez obrońcę zarzuty obraży prawa materialnego oraz przepisów prawa procesowego należało uznać za bezzasadne.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, słusznie uznał, że sędzia Sądu Rejonowego w okresie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 30 czerwca 2004 r., dopuszczając się licznych uchybień polegających na naruszeniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego we wskazanych w części merytorycznej wyroku sprawach, takim zachowaniem dopuściła się jednego przewinienia służbowego. Skoro w chwili orzekania jak i w dniu wszczęcia postępowania dyscyplinarnego nie upłynęły terminy o których mowa w art. 108 § 1 i 2 Prawa o u.s.p., przeto nie może być mowy o przedawnieniu.

Jak trafnie zauważa autor odwołania, art. 128 Prawa o u.s.p. w sprawach nieuregulowanych odsyła jedynie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego. Brak jest natomiast uregulowania, które w zakresie materialnych przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej, w sprawach nieuregulowanych, pozwalałoby na odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu karnego. Nie wiadomo zatem na jakiej podstawie obrońca obwinionej twierdzi, iż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, chociaż nie podał art. 12 k.k., zastosował do przewinienia służbowego obwinionej konstrukcję czynu ciągłego o którym mowa w tym przepisie.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób jednoznaczny wynika, że uchybienia sędziego Sądu Rejonowego o różnym charakterze, które zostały podzielone na cztery kategorie, a których dopuściła się ona w okresie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 30 czerwca 2004 r. stanowiły jedno przewinienie służbowe. Był to jeden czyn złożony z wielu powtarzających się działań, który Sąd pierwszej instancji określił czynem ciągłym nie w rozumieniu art. 12 k.k., lecz w znaczeniu potocznym.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który autor odwołania opiera na wadliwej weryfikacji zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności braku szczegółowej analizy zarzucanych uchybień, które złożyły się na przypisane obwinionej przewinienie dyscyplinarne jest również chybiony. Poza sprawą o

sygnaturze IC 112/02, w której do przypisania obwinionej uchybień brak było jakichkolwiek podstaw, wobec czego należało wyeliminować ją z opisu przewinienia dyscyplinarnego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, jak wynika z motywów zaskarżonego orzeczenia, z dużą wnikliwością poddał analizie wszystkie sprawy będące przedmiotem zarzutu nieusprawiedliwionej zwłoki w rozpoznawaniu wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych, opieszałości, braku koncepcji co do sposobu przeprowadzenia postępowania, braku koncentracji materiału dowodowego i dbałości o sprawny tok postępowania, doprowadzenie do przewlekłości postępowania przez okresową bezczynność, zbędnego odraczania, bezzasadnego zawieszania spraw, nieuzasadnionego opóźniania w podejmowaniu pierwszych czynności po wydaniu zarządzenia ustnego przez przewodniczącą wydziału w przedmiocie zarejestrowania pisma wszczynającego postępowanie.

Każda ze spraw była dokładnie badana, o czym świadczy fakt, że uwzględniając wszelkie wątpliwości na korzyść obwinionej, z objętych zarzutem 87 spraw przypisano jej 52 sprawy.

Odmierna, subiektywna ocena poszczególnych spraw dokonana przez obwinioną, w niczym nie podważa skutecznie prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, który, jak już była o tym mowa wyżej, dokonał drobiazgowej i wnikliwej oceny każdej ze spraw w aspekcie oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa procesowego.

Dokonując oceny sprawności postępowania obwinionej, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał na uwadze okresy jej nieobecności w pracy z powodu choroby lub urlopu. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, przy ocenie tej kierował się również łagodniejszymi wymogami w porównaniu do tych, które stosuje nadzór wizytacyjny.

Oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego – sędziego wizytatora z okręgu innego sądu, aby dokonał ponownej analizy akt, pomijając już kwestię jego niedopuszczalności, było jak najbardziej zasadne.

Także nie zachodziła potrzeba przesłuchania wskazanych przez obwinioną w charakterze świadków dalszych pracowników sądu, albowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzały do przedłużenia postępowania.

Bez potrzeby ponownego powtarzania, w pełni należy zaaprobować zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację tego Sądu, który uzna że jedną z przyczyn przewlekłości postępowania przez obwinioną były przede wszystkim braki w metodyce jej pracy, a nie wadliwa organizacja pracy sekretariatu, bądź też przydzielania jej najtrudniejszych spraw, na które to okoliczności powoływała się obwiniona.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego całkowicie chybione są zarzuty obrońcy obwinionej w przedmiocie nieuwzględnienia wniosków dowodowych

obwinionej, a dotyczących wznowienia przewodu sądowego (art. 109 k.p.k.) oraz wyłączenia sędziów orzekających w tej sprawie, oraz wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Apelacyjnego.

Przewidziane w art. 109 k.p.k. wznowienie przewodu sądowego ma charakter fakultatywny i zależy od uznania sądu. Skoro pomimo sugestii obwinionej, sąd nie uznał za celowe wznowienie przewodu sądowego, przeto nie można mu czynić zarzutu obrazy tego przepisu procedury karnej.

Również wnioski w przedmiocie wyłączenia sędziów należało ocenić poprzez pryzmat instrumentalnego traktowania przepisów, które zmierzały do doprowadzenia do przedawnienia.

W związku z zarzutem pozbawienia obwinionej prawa do obrony wskutek prowadzenia rozprawy i wydania wyroku pod jej nieobecność, pomimo przedłożenia stosownych zaświadczeń o jej niezdolności do udziału w rozprawie, który w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego jest bezpodstawny, osobnej uwagi wymagają takie kwestie jak postawa sędziego Sądu Rejonowego prezentowana w toku całego postępowania dyscyplinarnego, mająca wpływ na jego przebieg oraz czas trwania i trudności w przebiegu tego postępowania.

Już na wstępie podkreślić należy, że zachowanie obwinionej w postępowaniu dyscyplinarnym obliczone było i konsekwentnie realizowane na doprowadzenie do przedawnienia.

Wnikliwa analiza przebiegu postępowania dyscyplinarnego w tej sprawie upoważnia do stwierdzenia, że to obwiniona wykazała naganną postawę w dobrze pojętym prawie do obrony, nadużywając go, co nie licowało z godnością sędziego, a nie jak twierdzi, że Sąd pozbawił ją prawa do obrony.

Wiele wyznaczonych terminów rozpraw w sprawie obwinionej, Sąd Dyscyplinarny zmuszony był odwoływać z powodu jej niestawiennictwa. Wielokrotnie po wyznaczeniu terminu rozprawy, a zwłaszcza w okresie zbliżającego się ku końcowi postępowania dyscyplinarnego, obwiniona domagała się jej odroczenia, powołując się na chorobę swoją lub matki.

Po wyznaczeniu nowego terminu rozprawy, przedkładając kolejne zwolnienie lekarskie, domagała się również odroczenia rozprawy pomimo, że we wszystkich wyznaczonych rozprawach uczestniczył jej obrońca.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, jak wynika z przebiegu postępowania i motywów zaskarżonego orzeczenia, nie dopuścił się żadnej obrazy przepisów ustawy – Prawo o u.s.p. ani też przepisów postępowania i zasadnie przypisał obwinionej popełnienie przewinienia z art. 107 § 1 Prawa o u.s.p.

II. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił odwołania złożonego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, wniesionego na

niekorzyść obwinionej i domagającego się wymierzenia surowszej kary w postaci przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Za takim rozstrzygnięciem przemawiała wnikliwa i kompleksowa ocena okoliczności mających wpływ na wymiar kary, której dokonał Sąd pierwszej instancji uznając, że adekwatną do tych wszystkich okoliczności będzie kara dyscyplinarna nagany. Nie uszły uwagi tego Sądu te wszystkie okoliczności, które w formie zastrzeżeń do pracy sędziego Sądu Rejonowego przedstawiła sędzia wizytator i przewodnicząca wydziału.

To prawda, że obwiniona prezentując subiektywną ocenę swojej pracy nie potrafiła ocenić jej krytycznie. Okoliczność ta nie podważa dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny stopnia społecznej szkodliwości.

Nie można w żadnej mierze podzielić poglądu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym, że wielość spraw w których obwiniona dopuściła się przewinień służbowych oraz ich waga przemawiały za taką oceną jej zachowania, której wyrazem powinna być kara przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Skarżący domagając się surowszej kary, całkowicie pomija tak istotną okoliczność łagodzącą, która nie mogła pozostać bez wpływu na wymiar kary, że ilość spraw w ramach zarzucanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, po wnikliwej analizie, zredukował niemalże do połowy.

W świetle powyższych rozważań wymierzona sędziemu Sądu Rejonowego kara dyscyplinarna nagany nie może w żadnej mierze uchodzić za karę rażąco łagodną, co dopiero dawałoby podstawę do jej ewentualnego zaostżenia w kierunku proponowanym przez autora tego odwołania.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w wyroku.